

Sygn. akt I AGa 85/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Fijałkowska

Sędziowie: Jacek Nowicki, Małgorzata Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 6 maja 2020 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

przeciwko **R. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2019 r. sygn. akt IX GC 1064/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

Jacek Nowicki Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Kaźmierczak

Sygn. akt I AGa 85/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 października 2018 r. powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego R. Ł. kwoty 179.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także o obciążenie pozwanego kosztami postępowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany R. Ł. wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do jego osoby oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 179.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz 14.367 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (obecnie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.) została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem (...) w dniu 1 grudnia 2008 r. W początkowym okresie działalności spółki jej wspólnikami byli R. Ł., D. U. i M. C. (1). Jednocześnie osoby te były (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. o numerze KRS (...), która na początku 2009 r., wraz z J. Z., stała się wspólnikiem (...) Sp. z o.o. Sytuacja ta nie trwała jednak długo, ponieważ spółka (...) została postawiona w stan likwidacji, zaś całość udziałów w ilości (...) sp. z o.o. objął J. Z.. Od listopada 2009 r. nowymi wspólnikami (...) Sp. z o.o. ponownie stali się D. U. (919 udziałów o wartości 91.900 zł), R. Ł. (1.838 udziałów o wartości 183.800 zł) i M. C. (1) (306 udziałów o wartości 30.600 zł). Niezależnie od tych zmian M. C. (1) i D. U. od początku istnienia (...) sp. z o.o. pełnili funkcję członków zarządu tej spółki (M. C. (1) prezesa zarządu, a D. U. wiceprezesa zarządu).

Przedmiotem działalności gospodarczej spółki (...) Sp. z o.o. była opieka nad artystami i ich rozwojem, promowanie artystów oraz produkcja nagrań muzycznych.

W kwietniu 2013 r. spółka nawiązała współpracę z powodem, jako wiodącym wydawcą na rynku muzycznym, i na podstawie ustnej umowy licencyjnej udzieliła powodowi za wynagrodzeniem prawa do zwielokrotniania i wprowadzania do obrotu płyt z katalogu (...) Sp. z o.o. Wynagrodzenie licencyjne spółki (...) uzależnione zostało od liczby oraz wartości płyt sprzedanych przez powoda sprzedawcom detalicznym (głównie (...) S.A.), które nie zostały przez nich zwrócone. Na podstawie raportów sprzedaży sporządzanych przez powoda, uwzględniających sprzedaż płyt i korekty wynikające ze zwrotów płyt niesprzedanych, spółka (...) Sp. z o.o. wystawiała faktury VAT. Dotyczyło to także sytuacji, gdy wartość zwrotów przekraczała wartość płyt sprzedanych (ujemny wynik sprzedaży). Sprzedaż rozliczana była w okresach tygodniowych.

Pod koniec marca 2014 r. spółka (...) Sp. z o.o. zaprzestała rozliczania się z powodem i nie wystawiła faktur korygujących.

Na początku 2015 r. D. U. zakończył działalność w (...) Sp. z o.o., a jego udziały przejął pozwany R. Ł..

W tym samym roku pozwany R. Ł., M. C. (1) i J. B. założyli kolejną spółkę po nazwą (...), mianowicie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. (obecnie w W.), która została zarejestrowana w KRS pod numerem (...) w dniu 28 września 2015 r.

Ostatecznie M. (...) sp. z o.o. nie uregulowała należności wynikających z obniżenia wynagrodzenia licencyjnego o wartość płyt zwróconych w okresie od dnia 20 marca 2014 r. do dnia 15 lipca 2015 r., która łącznie wyniosła 439.627,10 zł brutto, przy zysku (...) sp. z o.o. ze sprzedaży płyt na poziomie 81.118,50 zł brutto.

Z uwagi na powyższe powód w dniu 28 lipca 2015 r. dokonał potrącenia należnej mu wierzytelności w wysokości 439.627,10 zł z wierzytelnością (...) Sp. z o.o. wynoszącą 81.118,50 zł, o czym zawiadomił swojego byłego kontrahenta.

Na skutek potrącenia do zapłaty na rzecz powoda pozostała kwota 358.508,60 zł. Pismem z dnia 24 lipca 2015 r. powód wezwał (...) sp. z o.o. do uregulowania tej należności w terminie 5 dni od otrzymania wezwania. Mimo odebrania wezwania w dniu 7 sierpnia 2015 r. spółka (...) Sp. z o.o. nie uregulowała swojego zadłużenia względem powoda.

W dniu 26 października 2015 r. pozwany R. Ł., M. C. (1), (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (KRS (...)) działająca poprzez pełnomocnika S. P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (KRS (...)) działająca poprzez pełnomocnika M. A. zawarli umowę spółki komandytowej (akt notarialny nr Rep. A. 2509/2015), na mocy której zawiązali spółkę komandytową o nazwie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa, której przedmiotem działalności miała być m.in. produkcja nagrań muzycznych oraz ich sprzedaż detaliczna (§ 1, § 2, § 5).

Wspólnikiem odpowiadającym za zobowiązania spółki bez ograniczenia (komplementariuszem) została (...) sp. z o.o., natomiast komandytariuszami - wspólnikami, odpowiadającymi za zobowiązania spółki do wysokości sumy komandytowej w kwocie 1.000 zł każdy, zostali M. C. (1), pozwanego R. Ł. i spółka (...) sp. z o.o. (§ 6).

Komplementariusz M. (...) sp. z o.o. wniósł wkład pieniężny w wysokości 1.000 zł. Podobnie komandytariusze M. C. (1) i pozwany R. Ł.. Z kolei komandytariusz (...) sp. z o.o. wniósł wkład niepieniężny w postaci prawa ochronnego na znak towarowy graficzny (...), zarejestrowany w Urzędzie Harmonizacji Rynku Wewnętrzny w dniu 1 grudnia 2008 r. (nr zgłoszenia (...)), wyceniony przy użyciu metody opłat licencyjnych na dzień 30 czerwca 2015 r. na kwotę 1.335.679,14 zł brutto – faktura VAT nr (...) z dnia 3 czerwca 2016 r. (§ 7 pkt a-d).

Zgodnie z umową komplementariusz (...) sp. z o.o. miał uczestniczyć w zysku spółki w 0,03%, zaś komandytariusze (...) sp. z o.o. w 4,99%, M. C. (1) w 9,99%, a pozwany R. Ł. w 84,99 % (§ 9 pkt a-d).

Umowa spółki zezwalała, za zgodą pozostałych wspólników, na przeniesienie ogółu praw i obowiązków wspólnika na inną osobę (§ 10 pkt 1).

Powołana spółka komandytowa została wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 13 stycznia 2016 r.

Poza nabyciem prawa ochronnego na znak towarowy graficzny (...) na przestrzeni 2016 r. powołana spółka komandytowa nabyła od komandytariusza (...) sp. z o.o., w drodze osobnych transakcji udokumentowanych fakturami VAT, licencję (faktura VAT nr (...) z dnia 31 marca 2016 r.) oraz towary w postaci płyt kompaktowych i winylowych różnych wykonawców (faktury VAT nr (...) z dnia 12 lutego 2016 r. oraz nr (...) z dnia 19 kwietnia 2016 r.).

Nowo powstała spółka komandytowa poinformowała sprzedawcę detalicznego (...), że w związku z prowadzoną reorganizacją (...) sp. z o.o., nastąpiło przeniesienie dotychczasowej działalności wydawniczej (...) sp. z o.o. do (...) sp. z o.o. sp. k., a więc podmiotu, który nabył majątkowe prawa autorskie, licencje oraz prawa do znaku towarowego od (...) sp. z o.o., zaś od dnia 1 lutego 2016 r. sprzedawcą i właścicielem posiadanego przez (...) zapasu magazynowego produktów (...) Sp. z o.o. będzie (...) sp. z o.o. sp. k.

W związku z tym (...) sp. z o.o. sp. k. zwróciła się do sieci (...) o aneksowanie istniejących umów zawartych z (...) Sp. z o.o. poprzez odpowiednią zmianę kontrahenta, zaznaczając, że reorganizacja spółki (...) Sp. z o.o. nie wpłynie na ich realizację. Nadto spółka zapewniła, że zwroty towarów będą przyjmowane na tych samych warunkach co dotychczas, z tą zmianą, że faktury sprzedaży na zwracany towar winny być wystawiane na spółkę (...) sp. z o.o. sp. k.

Z uwagi na powyższe (...) S.A. z dniem 31 stycznia 2016 r. zakończył współpracę ze spółką (...) sp. z o.o., a rozpoczął ją wyłącznie z (...) sp. z o.o. sp. k. uznając tę spółkę za nowego dostawcę.

W dniu 12 kwietnia 2016 r., powód wniósł do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko (...) Sp. z o.o., żądając zapłaty kwoty 358.508,60 zł wraz z odsetkami od dnia 13 sierpnia 2015 r. Sprawa przekazana została do Sądu Okręgowego w Poznaniu i zarejestrowana pod sygn. akt IX GC 523/16.

10 maja 2016 r., komandytariusz (...) sp. z o.o., w imieniu którego działał prezes zarządu M. C. (1), za zgodą pozostałych wspólników (...) sp. z o.o. sp. k., przeniósł ogół posiadanych przez siebie praw i obowiązków na M. K. (2) za kwotę 60.000 zł. W dniu 31 maja 2016 r., wspólnicy (...) sp. z o.o. (R. Ł. i M. C. (1)) zawarli umowy sprzedaży przysługujących im udziałów z M. N. (1). Na ich podstawie pozwany R. Ł. sprzedał M. N. posiadane przez siebie udziały w ilości 2.757 (o wartości nominalnej 100 zł każdy i łącznej wartości nominalnej 275.700 zł) za cenę 2.757 zł, natomiast M. C. (1) sprzedał swoje udziały w ilości 306 (o wartości nominalnej 100 zł każdy i łącznej wartości nominalnej 30.600 zł) za kwotę 306 zł. W umowach sprzedaży zostały także zawarte oświadczenia nabywcy, zgodnie z którymi M. N. (2) przejął wszystkie zobowiązania spółki oraz sprzedających, zobowiązał się podjąć działania zmierzające do przywrócenia płynności finansowej spółki oraz spłaty wierzycieli, a także zobowiązał się polecić zarządowi opracowanie strategicznego planu dalszego rozwoju spółki, na podstawie którego będzie ona

realizowała zaplanowane działania oraz wywiązywała się z zaciągniętych zobowiązań. Tym samym jedynym (...) Sp. z o.o. stał się M. N. (2).

24 listopada 2016 r. nowy komandytariusz M. K. (2), za zgodą pozostałych wspólników (...) sp. z o.o. sp. k., przeniósł w dniu 24 listopada 2016 r. ogół posiadanych przez siebie praw i obowiązków na komandytariusza R. Ł. (pозwanego) za kwotę 60.000 zł. To samo i w tym samym dniu uczynił komandytariusz M. C. (1), sprzedając swoje prawa i obowiązki R. Ł. za kwotę 25.000 zł.

W następstwie zawarcia tych umów pozwany stał się jedynym komandytariuszem spółki, posiadającym 99,97% udziału w zysku spółki, przy braku odpowiedzialności za zobowiązania spółki majątkiem osobistym (różnica między sumą komandytową a rzeczywistą wartością wkładu równa zeru). Udział w zysku (...) sp. z o.o., drugiego wspólnika i jednocześnie komplementariusza odpowiadającego za zobowiązania spółki bez ograniczenia, pozostała na niezmienionym poziomie 0,03%.

Powyższe zmiany znalazły odzwierciedlenie w umowie spółki komandytowej, którą wspólnicy zmienili kolejnego dnia, tj. 25 listopada 2016 r. (akt notarialny nr Rep. A. 3099/2016).

27 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. akt IX GC 523/16 wydał wyrok zaoczny, którym zasądził od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. na rzecz powoda (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 358.508,60 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Wyrok zaoczny został zaopatrzony w klauzulę wykonalności w dniu 9 maja 2017 r. Egzekucja prowadzona wobec dłużnika (...) Sp. z o.o. na podstawie powyższego tytułu wykonawczego przez komornika sądowego przy (...) (sygn. Km 428/17) okazała się bezskuteczna.

Pismem z dnia 9 grudnia 2017 r. powód (...) Sp. z o.o. wezwał pozwanego R. Ł. do zapłaty kwoty 358.508,60 zł wraz z odsetkami w terminie 7 dni, powołując się na treść art. 116 k.s.h. i wyrok zaoczny wydany w sprawie IX GC 523/16. W treści wezwania powód wyjaśnił, że wyrok stwierdza obowiązek zapłaty przez (...) sp. z o.o., jednak pozwany ponosi odpowiedzialność za to zobowiązanie z mocy z art. 116 k.s.h. W odpowiedzi na wezwanie pozwany R. Ł. stwierdził, iż nie ma podstaw do obciążania jego osoby kwotą 358.508,60 zł.

W lutym 2018 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wnioski o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej. Sprawa zarejestrowana została pod sygn. IX Co 31/18. Na posiedzeniu, które odbyło się w dniu 15 maja 2018 r. stawiał się jedynie pełnomocnik powoda, wobec czego nie doszło do zawarcia ugody między stronami.

Po dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy stwierdził, że roszczenie, którego podstawą był przepis art. 116 k.s.h. było zasadne.

Pozwany R. Ł. stał na stanowisku, że nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania spółki wskazanej przez powoda, ponieważ na skutek zawarcia umowy spółki komandytowej nowo utworzona spółka nie przejęła żadnych praw i obowiązków (...) Sp. z o.o. za wyjątkiem prawa do znaku graficznego (...). Inaczej mówiąc w zaistniałej sytuacji nie doszło do wniesienia przez wspólnika (...) sp. z o.o. całego przedsiębiorstwa, w celu kontynuowania prowadzonej przez niego działalności gospodarczej w ramach nowo utworzonej spółki, a jedynie to mogłoby stanowić przesłankę odpowiedzialności komandytariusza, o której mowa w art. 116 k.s.h.

Za chybiony sąd uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Skoro powstanie roszczenia przewidzianego w art. 116 k.s.h. przeciwko komandytariuszowi jest warunkowane zawarciem umowy spółki komandytowej z przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek, to termin jego przedawnienia musi być liczony od zaistnienia uświadomionego przez wierzyciela stanu, który można w ten sposób zakwalifikować. W tym przypadku był to moment wpisania nowo powstałej spółki do rejestru przedsiębiorców. (...) sp. z o.o. sp. k. została wpisana do KRS w dniu 13 stycznia 2016 r. i od tego momentu liczyć należało trzyletni bieg terminu przedawnienia (art. 118 k.c.). Przed wskazaną datą powód nie miał podstaw do domagania się od pozwanego wykonania zobowiązania

powstałego przy prowadzeniu przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. Po upływie trzech lat tj. 13 stycznia 2019 r. roszczenie powoda uległoby przedawnieniu. Termin ten uległ jednak przerwaniu, na skutek wniesienia pozwu w dniu 15 października 2018 r.

Co do meritum sporu Sąd Okręgowy wskazał, że od modelu odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki jest szereg wyjątków, które mają zróżnicowany charakter. Zakres odpowiedzialności komandytariusza zmienia się w szczególności w razie zawarcia umowy spółki komandytowej z przedsiębiorcą, o czym mowa w art. 116 k.s.h. Zgodnie z tym przepisem w przypadku zawarcia umowy spółki komandytowej z przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek, komandytariusz odpowiada także za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa, a istniejące w chwili wpisu spółki do rejestru.

Przepis ten rozszerza odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania spółki komandytowej pod względem przedmiotowym. Rozszerzenie to polega na nałożeniu na niego odpowiedzialności również za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez jednego ze wspólników spółki komandytowej. Nie ma znaczenia źródło tych zobowiązań. Chwilą miarodajną dla ustalenia zakresu zobowiązań jest wpisanie spółki do rejestru. Zobowiązania te nie są zobowiązaniami spółki, bowiem art. 116 k.s.h. rozszerza odpowiedzialność jedynie na komandytariusza. W konsekwencji odpowiedzialność ta nie jest subsydiarna, ani solidarna, nie jest ona również ograniczona sumą komandytową, gdyż ta stanowi górną granicę odpowiedzialności za zobowiązania spółki (por. Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Zbigniew Jara (red.), wydanie 23, rok 2020, legalis; Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Jacek Bieniak, dr Michał Bieniak, dr Grzegorz Nita-Jagielski, prof. dr hab. Krzysztof Oplustil, Robert Pabis, dr Anna Rachwał, dr hab. Marcin Spyra, dr Grzegorz Suliński, dr Marcin Tofel, prof. dr hab. Robert Zawłocki, Wydanie 6, rok 2019, legalis).

Sąd przychylił się do stanowiska zaprezentowanego przez stronę powodową, a także dominującego w doktrynie i orzecznictwie, że jedynym warunkiem zastosowania art. 116 k.s.h. jest zawarcie umowy spółki komandytowej z przedsiębiorcą prowadzącym przedsiębiorstwo we własnym imieniu i na własny rachunek.

Warunek ten został spełniony w rozpoznawanej sprawie, ponieważ w dniu 26 października 2015 r. pozwany R. Ł., M. C. (1) oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (KRS (...)) jako komandytariusze, a także (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. (KRS (...)) jako komplementariusz, zawarli umowę spółki komandytowej, na mocy której zawiązali spółkę komandytową o nazwie (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa. Komandytariusz i jednocześnie dłużnik powoda (...) sp. z o.o. występował wówczas jako przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹ k.c., który prowadzi we własnym imieniu oraz na własny rachunek przedsiębiorstwo, czyli zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej (art. 55¹ k.c.). W konsekwencji zaś zdarzeń z listopada 2016 r. pozwany stał się jedynym komandytariuszem tej spółki komandytowej, wobec czego ponosi on samodzielnie odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. jakie istniały w chwili wpisania spółki komandytowej do rejestru przedsiębiorców.

Istnienie zobowiązania (...) sp. z o.o. wobec powoda w wysokości 358.508,60 zł zostało prawomocnie stwierdzone w wyroku zaocznym z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt IX GC 523/16. Egzekucja prowadzona na podstawie tego tytułu wykonawczego wobec dłużnika (...) sp. z o.o. okazała się bezskuteczna. Mimo to powód w sposób szczegółowy wyjaśnił sposób powstania i wysokość tej wierzytelności, a swoje twierdzenia w tym zakresie poparł stosownymi dokumentami. W toku postępowania pozwany nie kwestionował istnienia tej wierzytelności. W odpowiedzi na pozew pozwany ograniczył się do wskazania, że nie pamięta sposobu w jaki rozliczały się strony. Z kolei podczas przesłuchania wskazywał na pewne okoliczności, które miały zakwestionować roszczenie powoda. Były one jednak gołosłowne i nie znalazły poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W tej sytuacji nie mogły one w sposób skuteczny podważyć stanowiska powoda, który istnienie roszczenia wobec (...) sp. z o.o. wykazał w sposób wyczerpujący i zgodny z regułą określoną w art. 6 k.c.

W doktrynie powstał spór o to, czy warunkiem zastosowania art. 116 k.s.h. nie jest również wniesienie przedsiębiorstwa prowadzonego przez opisanego w nim przedsiębiorcę jako aportu do spółki. Pozwany skłaniał się do takiego właśnie

stanowiska i na tym oparł swoją linię obrony, twierdząc, że spółka (...) wniosła do spółki komandytowej jedynie prawo o charakterze niepieniężnym w postaci prawa do znaku towarowego (...), podczas gdy winna wnieść całe przedsiębiorstwo, by można było mówić o zaistnieniu odpowiedzialności pozwanego jako komandytariusza z art. 116 ksh.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak tego poglądu.

Charakter odpowiedzialności komandytariusza nie ulega zmianie, gdy przedsiębiorstwo, o którym mowa w art. 116 k.s.h. zostanie wniesione jako wkład do spółki (okoliczność ta rodzi z mocy art. 55⁴ k.c. odpowiedzialność nabywcy, w tym przypadku spółki komandytowej, za zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa - odpowiedzialność spółki jest solidarna z odpowiedzialnością zbywcy. W tym wariancie odpowiedzialność za to zobowiązanie ponosi również komandytariusz, choć nie na podstawie art. 22 § 2 k.s.h., a art. 116 k.s.h.). Wniesienie do spółki komandytowej wkładu w postaci przedsiębiorstwa przez wspólnika, za którego zobowiązania odpowiada komandytariusz, nie jest jednak warunkiem koniecznym dla zastosowania reżimu odpowiedzialności z art. 116 k.s.h. Za takim wnioskiem przemawia wykładnia literalna i systemowa art. 116 k.s.h. Bezspornie warunek taki nie został zapisany w treści przepisu. Co więcej odpowiednik art. 116 k.s.h. na gruncie spółki jawnej, mianowicie art. 33 k.s.h., obejmuje swoją hipotezą jedynie taki przypadek, w którym przedsiębiorstwo zostało wniesione jako wkład do spółki. Skoro takiego warunku brak w art. 116 k.s.h., to nie może on być domniemywany. Za takim rozumowaniem przemawia także to, że w pierwotnej wersji art. 33 k.s.h. również nie było odniesienia do wniesienia przedsiębiorstwa do spółki. Przepis ten został "doprecyzowany" ustawą z dnia 12 grudnia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 229, poz. 2276), a następnie ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. Nr 217, poz. 1381). Skoro żadna z tych nowelizacji nie dotyczyła art. 116 k.s.h., w szczególności w przepisie tym ustawodawca nie wskazał, iż warunkiem jego zastosowania jest wniesienie przedsiębiorstwa do spółki, to brak jest przesłanek do przyjęcia takiego stanowiska (por. Kodeks spółek handlowych. Komentarz do art. 116 ksh, Zbigniew Jara (red.), wydanie 23, rok 2020).

Nawet gdyby przyjąć, że wniesienie przedsiębiorstwa jest w takim przypadku wymagane, należałoby również uznać, że (...) sp. z o.o. sp. k. w istocie przejęła działalność gospodarczą (...) sp. z o.o. Oznaczało, że wbrew twierdzeniom pozwanego, doszło do wniesienia wkładu w postaci przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o., pomimo że nie znalazło to odzwierciedlenia w treści umowy spółki komandytowej 26 października 2015 r.

Ze zgromadzonych w sprawie dokumentów wynikało bowiem, że poza nabyciem prawa ochronnego na znak towarowy graficzny (...) na przestrzeni 2016 r. powołana spółka komandytowa nabyła od komandytariusza (...) sp. z o.o., w drodze osobnych transakcji udokumentowanych fakturami VAT, licencję (faktura VAT nr (...) z dnia 31 marca 2016 r.) oraz towary w postaci płyt kompaktowych i winylowych różnych wykonawców – zapasy magazynowe (faktury VAT nr (...) z dnia 12 lutego 2016 r. oraz nr (...) z dnia 19 kwietnia 2016 r.). Z kolei z pisma z dnia 29 stycznia 2016 r., skierowanego przez (...) sp. z o.o. sp. k. do (...) S.A., wynikało, że spółka komandytowa już od dnia 1 lutego 2016 r. faktycznie przejęła działalność gospodarczą (...) sp. z o.o. Nowo powstała spółka poinformowała wówczas sprzedawcę detalicznego (...), że nastąpiło przeniesienie dotychczasowej działalności wydawniczej (...) sp. z o.o. do (...) sp. z o.o. sp. k., a więc podmiotu, który nabył majątkowe prawa autorskie, licencje oraz prawa do znaku towarowego od (...) sp. z o.o., zaś od dnia 1 lutego 2016 r. sprzedawcą i właścicielem posiadanego przez (...) zapasu magazynowego produktów (...) będzie (...) sp. z o.o. sp. k. (...), jako główny kontrahent (...) sp. z o.o. zaakceptował te warunki i zakończył współpracę z (...) sp. z o.o., a rozpoczął ją z nowym dostawcą.

Stąd też rację miał w opinii Sądu powód, który w działaniach założycieli spółki komandytowej dopatrywał się sekwencji czynności prawnych, które ostatecznie doprowadziły do nabycia przez spółkę komandytową przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w rozumieniu art. 55⁴ k.c. Nie budziło przy tym wątpliwości i znajduje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie sądów powszechnych, że nabycie przedsiębiorstwa może się odbyć także na podstawie kilku czynności prawnych, które łącznie doprowadziły do przeniesienia przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55⁴ k.c. na inny podmiot. Pozwany nie wykazał także by poza majątkiem nabytym na podstawie powyżej wskazanych czynności prawnych

przez (...) Sp. z o.o. Sp.k. istniał jeszcze inny majątek (...) Sp. z o.o. Nie powołał żadnego wiarygodnego materiału dowodowego na tę okoliczność, a zaznania pozwanego i świadka M. C. (1) Sąd I instancji uznał za niewystarczające.

Dlatego Sąd uznał, że pozwany nie wykazał okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności za zobowiązanie (...) sp. z o.o., objęte załączonym do pozwu tytułem wykonawczym, które przeszło na pozwanego w wyniku zawarcia umowy spółki komandytowej 26 października 2015 r., a które istniały w dacie wpisu spółki komandytowej do rejestru przedsiębiorców. Wobec tego żądanie powoda okazało się zasadne.

Powód dochodził zapłaty kwoty 179.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, zatem zgodnie z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt IX GC 523/16, który określił datę wymagalności roszczenia powoda wobec dłużnika (...) sp. z o.o., a także przysługujące mu odsetki. Dlatego też taką kwotę Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda w punkcie I wyroku.

Kierując się treścią art. 481 § 1 k.c. Sąd uznał, że roszczenie powoda wobec (...) sp. z o.o. stało się wymagalne wraz z upływem terminu zapłaty kwoty 358.508,60 zł (wezwanie do zapłaty z dnia 24 lipca 2015 r.), tj. z dniem 12 sierpnia 2015 r., wobec czego odsetki należało zasądzić od dnia następnego, czyli 13 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II wyroku, obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez:

1) niezastosowanie art. 751 pkt 1 k.c. i uznanie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, podczas gdy dotyczy ono rozliczenia zwrotu wydatków rzekomo poniesionych przez powoda - podmiotu trudniącego się w zakresie działalności prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa czynnościami polegającymi na zwielokrotnianiu i wprowadzaniu do obrotu płyt i tym samym obowiązujący w realiach niniejszej sprawy termin przedawnienia wynosi dwa lata.

2) błędną wykładnię art. 116 k.s.h. oraz niezastosowanie art. 55⁴ k.c. i uznanie, że w niniejszej sprawie po stronie pozwanego zaktualizowała się odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, podczas gdy warunkiem sine qua non obciążenia komandytariusza spółki komandytowej zobowiązaniami powstałymi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa jest jego wniesienie do spółki komandytowej w formie wkładu, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zapadłego w sprawie orzeczenia poprzez:

1) uchybienie treści przepisu art. 231 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanie jego dowolnej oceny w zakresie uznania, że to spółkę (...) sp. z o.o. a nie powoda obciążały ewentualne zwroty niesprzedanych w toku współpracy stron płyt i tym samym spółka (...) sp. z o.o. była zobowiązana do rozliczenia się z powodem z tytułu zwrotów i powód posiada wobec (...) wskazaną w treści pozwu wierzitelność,

2) uchybienie treści przepisu art. 232 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonanie jego dowolnej oceny w zakresie uznania, że powód wykazał istnienie roszczenia wobec spółki (...) sp. z o.o., zarówno co do zasady jak i wysokości podczas gdy z zaferowanych przez powoda dowodów w żaden sposób nie wynika, jakoby powód i (...) so. z o.o. ustalili, iż koszty ewentualnych zwrotów niesprzedanych płyt będą każdorazowo obciążały spółkę (...) sp. z o.o.

3) uchybienie treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji zasady swobodnej oceny dowodów wynikające z błędnej oceny dowodów oraz ustalenie stanu faktycznego jedynie na podstawie dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową, a także poprzez:

a) uznanie zeznań świadka B. B. za w pełni wiarygodne, w szczególności w zakresie w jakim opisywały one przyjęte przez strony kontraktu zasady rozliczenia sprzedaży płyt, związanie spółki (...) sp. z o.o. kierowanymi mailowo raportami sprzedaży, a w konsekwencji istnienie dochodzonej pozwem wierzytelności, podczas gdy osoba ta nie brała udziału w negocjowaniu warunków i nie miała wiedzy na temat ostatecznie wypracowanego schematu dokonywania rozliczeń, a jej zeznania w zakresie w jakim świadek opisywała bieżący kontakt z R. Ł. i stosowanie się przez spółkę (...) sp. z o.o. do przesyłanych mailowo raportów sprzedaży - nie korelują z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i tym samym nie mogą stanowić potwierdzenia na istnienie spornej wierzytelności, a dodatkowo - jako długoletni pracownik powódki - ma ona interes w tym, przedstawić okoliczności sprawy na korzyść powódki.

b) uznanie zeznań świadka K. P. za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia, podczas gdy był on jedyną osobą, która w imieniu powódki negocjowała warunki współpracy z (...) sp. z o.o. i w toku przesłuchania w sposób jasny i spójny przedstawił podstawowe założenia współpracy powoda i (...) so. z o.o. w tym także co do nieobciążenia spółki (...) sp. z o.o. ryzykiem zwrotu niesprzedanych płyt, mechanizmu ustalania poszczególnych wartości kontraktu, a ewentualne luki w pamięci sygnalizowane przez Sąd I instancji dotyczyły szczegółowych kwot związanych z rozliczeniem.

c) uznanie wyjaśnień pozwanego oraz zeznań świadka M. C. (1) za niewiarygodne, w szczególności w zakresie w jakim opisywali oni przyczyny optymalizacji spółki (...) sp. z o.o. oraz utworzenia spółki (...) sp. z o.o. sp.k., kondycję spółki (...) sp. z o.o. w momencie sprzedaży jej udziałów osobie trzeciej, aktywa będące przedmiotem transakcji pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. sp.k. oraz przyjęte przez powoda i (...) sp. z o.o. zasady rozliczania sprzedaży płyt i obliczania przysługującego spółce (...) sp. z o.o. wynagrodzenia, podczas gdy to pozwany był od samego początku wskazywany jako osoba działająca w imieniu (...) sp. z o.o. i to on negocjował ze świadkiem K. P. warunki tej współpracy i w tym zakresie jego wyjaśnienia w pełni korelują ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym także z korespondencją mailową załączoną przez powoda do pozwu; także ich wyjaśnienia co do zmian w spółce (...) so, z o.o. oraz transakcji związanych z utworzeniem spółki (...) sp. z o.o. sp.k. znajdują pełne pokrycie w znajdujących się w aktach sprawy dokumentach,

4) uchybienie treści przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 366 k.p.c. poprzez uznanie prawomocnego wyroku zaocznego wydanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu w sprawie o sygn. IX GC 523/16 za dowód na istnienie i wysokość roszczenia powoda wobec pozwanego, a tym samym istnienia zobowiązania po stronie pozwanego do zapłaty na rzecz powoda dochodzonej pozwem należności podczas gdy ww. orzeczenie ma powagę rzeczy osądzonej jedynie w odniesieniu do sporu pomiędzy powodem a spółką (...) sp. z o.o. i na tej podstawie nie można domniemywać związania pozwanego podstawą tego rozstrzygnięcia;

3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że powództwo jest zasadne zarówno co do zasady, jak i wysokości; pozwany w (...) sp. z o.o. sp.k kontynuował dotychczasową działalność spółki (...) sp. z o.o., a dodatkowo jego działania doprowadziły do pozbawienia majątku spółki (...) sp. z o.o. i uniemożliwiły jej dalsze prowadzenie działalności.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł : zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych. Ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Powyższe ustalenia Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną Sąd Apelacyjny podziela oraz przyjmuje za własne. W ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd II instancji nie dostrzegł uchybień, które winny być uwzględnione z urzędu. W konsekwencji, dalsza argumentacja Sądu Apelacyjnego koncentrować się będzie na tych zagadnieniach, które wskazano w apelacji.

Jeśli idzie o ocenę materiału dowodowego to nie nasuwała ona żadnych zastrzeżeń w świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w całości ją aprobuje, podkreślając, że była to ocena logiczna, wnikliwa, uwzględniająca treść całego materiału dowodowego, w szczególności w postaci dokumentów.

Słuszny był wniosek Sądu I instancji o braku przydatności zeznań świadka K. P. skoro świadek ten z uwagi na niepamięć nie był w stanie odtworzyć zasad współpracy powoda z (...) sp. z o.o. Wbrew twierdzeniom pozwanego świadek nie wypowiadał się co do opłacalności określonych założeń umowy zawartej z (...) z punktu widzenia powodowej spółki. Wyjaśniał wyłącznie w sposób ogólny, że poszczególne parametry transakcji były przedmiotem indywidualnych negocjacji, a w swoich zeznaniach nie odnosił się do umowy zawartej pomiędzy powodem a (...) sp. z o.o. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie był istotny również fakt, że dowód ten przeprowadzony został nie na wniosek powoda lecz pozwanego.

Nie było podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka B. B. tylko z tego względu, że faktycznie nie brała ona udziału w uzgadnianiu zasad rozliczeń pomiędzy powodową spółką, a (...).

Zasady rozliczeń znane były pracownikom powodowej spółki i nie były zastrzeżone wyłącznie dla wiedzy dyrektora zarządzającego tj. K. P.. Jasno wynikało z zeznań B. G., że wiedzę i wytyczne co do zasad rozliczeń z MyMusic uzyskała od swojej przełożonej - M. C. (2). Świadek B. B. przez cały okres współpracy powodowej spółki z (...) odpowiadała za prowadzenie wzajemnych rozliczeń, stąd też właśnie ona musiała mieć największe rozeznanie na ten temat. Skoro D. U. aż do marca 2015 r. pełnił funkcję wiceprezesa zarządu (...) to nie można było przyjąć, że raporty dotyczące sprzedaży przesyłane do niego przez świadka nie były wiążące dla (...) sp. z o.o.

Wbrew twierdzeniom pozwanego Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych ustaleń co do stosowanego w powodowej spółce ogólnego modelu rozliczeń, stąd też ewentualne rozbieżności w zeznaniach wymienionych świadków w tym zakresie nie miały żadnego znaczenia.

Ocena zeznań świadka M. C. (1) i pozwanego dokonana przez Sąd Okręgowy była prawidłowa.

Wprawdzie zeznania tych dwóch osób były spójne, co akcentował pozwany w swojej apelacji, jednakże owa spójność nie miała one żadnego odzwierciedlenia w dokumentach. Dlatego też odmowa wiarygodności ich zeznaniom była uzasadniona. Nie udowodnił też pozwany, że zgodnie z ustaleniami, on był jedyną osobą upoważnioną do działania w imieniu (...). Przeczy temu korespondencja mailowa pozwanego z dnia 8 kwietnia 2013 r., gdzie wskazał nazwiska sześciu osób do kontaktu z ramienia (...), w tym Dominika Urbańskiego (k. 53-54). Ocena tego materiału zaprezentowana przez Sąd I instancji jest niezwykle drobiazgową, odnosi się do poszczególnych dokumentów wskazując sprzeczności w zeznaniach świadka i pozwanego. Wobec tego zarzut, że odmowa wiarygodności zeznaniom tych osób nastąpiła wyłącznie z uwagi na to, że były one niespójne z zeznaniami B. B. był bezpodstawny.

Jeśli chodzi o dokumenty to pozwany zakwestionował uznanie przez Sąd Okręgowy wiarygodności i mocy dowodowej niepodpisanych wydruków i nieopieczętowanych raportów złożonych przez stronę powodową. W ocenie pozwanego raporty te nie miały jakiegokolwiek mocy wiążącej.

Podkreślić należy, że taki zarzut w odniesieniu do tych dokumentów nie był podnoszony przez pozwanego przed Sądem I instancji. Pozwany nie twierdził, że wydruki nie odpowiadały rzeczywistości stanowi rzeczy, spór koncentrował się jedynie w odniesieniu do wniosków wypływających z tych dokumentów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak podpisów na tych wydrukach uniemożliwił przyjęcie, że jest to dokument w rozumieniu art. 245 k.p.c. Jednakże wobec niekwestionowania treści tych wydruków nie ma przeszkód by uznać fakty z nich wynikające za okoliczności przyznane przez pozwanego (art. 230 k.p.c.), a nawet udowodnione przez powoda skoro raporty korespondowały z dokumentami wystawionymi przez (...) w postaci faktur VAT. Faktury zaś wystawiane były na podstawie danych dotyczących sprzedaży płyt zawartych w raportach tygodniowych.

Kwestia przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że roszczenie powoda nie było przedawnione.

Słusznie Sąd przyjął, że skoro podstawą odpowiedzialności pozwanego był przepis art.116 k.s.h. to początek biegu przedawnienia roszczenia biegnie dla wierzyciela od momentu wpisu nowopowstałej spółki do rejestru przedsiębiorców tj. od 13 stycznia 2016 r. Wobec zaś wniesienia pozwu w dniu 15 października 2018 r., a wcześniej zawezwania do próby ugodowej (1 lutego 2018 r.) nie mogło być mowy o tym, że roszczenie uległo przedawnieniu (art. 118 k.c.).

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej termin przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata. Pozwany w apelacji twierdził, że materialnoprawną podstawą wierzytelności powoda zasądzonej wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2017 r. (sygn. IX Gc 523/16) był art. 751 pkt. 1 k.c. Chodziło bowiem o rozliczenie zwrotu wydatków poniesionych przez powoda jako podmiotu trudniącego czynnościami polegającymi na zwielokrotnianiu i wprowadzaniu do obrotu płyt. Dlatego w opinii apelującego termin przedawnienia wynosił dwa, a nie trzy lata.

W świetle ustalonych okoliczności faktycznych nie było, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstaw do zakwalifikowania stosunku prawnego łączącego powoda z (...) sp. z o.o. jako umowy ze stosunku zlecenia, czy nienazwanej umowy o świadczenie usług. Pozwany nie wykazał, by między stronami doszło do zawarcia umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług i to wyłącznie w zakresie roszczeń o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków.

Wierzytelność wynikała z umowy licencyjnej, a więc umowy nazwanej uregulowanej w art. 66 i nn. ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zasądzone prawomocnym wyrokiem roszczenie powoda wobec (...) wynikało z rozliczenia umowy licencyjnej, tj. z obniżenia wynagrodzenia licencyjnego należnego (...) od powoda zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez strony tej umowy.

Artykuł 751 pkt 1 k.c. ma charakter przepisu szczególnego w stosunku do reguł ogólnych dotyczących przedawnienia roszczeń, uregulowanych w art. 118 k.c. i nie podlega wykładni rozszerzającej. Dlatego w sprawie stosować należało trzyletni termin przedawnienia z art. 118 k.c., który został przerwany na skutek złożenia przez powoda w dniu 1 lutego 2018 r wniosku o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej.

Wykładnia art. 116 k.s.h.

Nie ma racji pozwany, że odpowiedzialność komandytariusza za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa przez komplementariusza aktualizuje się jedynie wtedy, gdy przedsiębiorca (komplementariusz) wnosi do spółki komandytowej swoje przedsiębiorstwo w formie wkładu. Sąd Okręgowy, wbrew zarzutowi pozwanego, dokonał prawidłowej wykładni tego przepisu i Sąd Apelacyjny w całości ją aprobuje.

Stwierdzić jednak należy, że wykładnia art. 116 k.s.h. budzi wątpliwości przedstawicieli doktryny, co do kwestii wymogu wniesienia przedsiębiorstwa do spółki komandytowej. Argumentacja tych komentatorów, którzy opowiadają się za brakiem konieczności wniesienia przedsiębiorstwa do spółki komandytowej jest jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bardziej przekonująca. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku skrupulatnie przedstawił argumenty, które legły u podstaw przyjętego stanowiska, które sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela, bez ich przytaczania. Istotne znaczenie miała tu wykładnia literalna i systemowa art. 116 k.s.h. wynikająca w szczególności z

zestawienia tego przepisu z przepisem art. 33 k.s.h. regulującym odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej. Zgodzić się należy z powodem, że przy założeniu racjonalności ustawodawcy, stanowisko, zgodnie z którym również w przypadku art. 116 k.s.h. warunkiem poniesienia odpowiedzialności za zobowiązania wspólnika - przedsiębiorcy jest wniesienie przedsiębiorstwa do spółki komandytowej, nie daje się obronić.

Sąd Okręgowy odwołał się też do wykładni historycznej art. 116 k.s.h., którego treść od dnia wejścia w życie kodeksu spółek handlowych nie uległa zmianie. Natomiast inaczej było z przepisem art. 33 k.s.h., który uległ zmianom. Początkowo nie przewidywał konieczności wniesienia do spółki aportu w postaci przedsiębiorstwa co uległo zmianie w 2004 r. kiedy wprowadzono wymóg wniesienia do spółki jawnej przedsiębiorstwa. Następnie zaś w 2009 r. dodany został fragment ograniczający odpowiedzialność wspólnika „do wartości wniesionego przedsiębiorstwa według stanu w chwili wniesienia, a według cen w chwili zaspokojenia wierzyciela”. Skoro ustawodawca w żadnej nowelizacji nie dokonał zmian art. 116 ksh w kierunku precyzującym, że warunkiem jego zastosowania jest wniesienie do spółki przedsiębiorstwa, to nie ma żadnych podstaw do takiej wykładni przepisu na jaką wskazuje pozwany.

Gdyby przyjąć, że wniesienie przedsiębiorstwa do spółki było wymagane dla zaktualizowania odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania powstałe przy prowadzeniu przedsiębiorstwa przez komplementariusza, to przesłanka ta została spełniona. Słusznie bowiem Sąd Okręgowy ustalił, że (...) sp. z o.o. sp. k. w rzeczywistości przejęła działalność gospodarczą (...) i doszło do przeniesienia przedsiębiorstwa. Ustalenie to nie zostało skutecznie podważone przez apelującego, o czym mowa będzie poniżej.

Nie ma podstaw by wykładni art. 116 k.c. dokonywać łącznie z art. 55⁴ k.c. Inne reguły odpowiedzialności przewidziane zostały w odniesieniu do nabywcy przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, inne zaś wobec wspólnika spółki komandytowej. Zasadnie zwraca uwagę powód, że łączenie przez pozwanego odmiennie uregulowanych reżimów odpowiedzialności jest bezpodstawne.

Twierdzenie pozwanego, że odpowiedzialność komandytariusza za wszystkie zobowiązania jest ograniczona do wysokości sumy komandytowej nie ma podstawy prawnej. w art. 111 k.s.h. mowa jest wyraźnie o ograniczeniu odpowiedzialności komandytariusza za zobowiązania spółki wobec jej wierzycieli, tymczasem w art. 116 k.s.h. uregulowana została odpowiedzialność za zobowiązania innego wspólnika spółki komandytowej.

Cel zmian w strukturze organizacyjnej spółki (...) sp. z o.o., a następnie powołanie spółki (...) sp. z o.o. sp. k. nie miał znaczenia dla kwestii odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 116 k.s.h., skoro nie podważył on istnienia przesłanek tej odpowiedzialności. Twierdzenie o nieistnieniu roszczenia powoda w chwili wpisu spółki komandytowej oraz, że wkładem (...) sp. z o.o. do spółki komandytowej nie było w żadnej mierze przedsiębiorstwo (ani też jego zorganizowana część) w świetle dokonanych ustaleń było bezzasadne.

Jeśli chodzi o roszczenie powoda, które stwierdzone zostało wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z 27 kwietnia 2017 r., sygn. akt IX GC 523/ 16, to Sąd Okręgowy ustalając jego istnienie nie odwoływał się do treści art. 366 k.p.c. W tym zakresie Sąd I instancji przeprowadził postępowanie, które obejmowało osobowy i rzeczowy materiał dowodowy na podstawie, którego doszedł do wniosku o zasadności roszczenia powoda wobec (...) sp. z o.o.

Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że warunkiem zastosowania art. 116 k.s.h. nie jest wniesienie przedsiębiorstwa prowadzonego przez opisanego w nim przedsiębiorcę jako aportu do spółki. Stwierdził też, że nawet gdyby przyjąć, że wniesienie przedsiębiorstwa jest w takim przypadku wymagane, należałoby również uznać, że (...) sp. z o.o. sp. k. w istocie przejęła działalność gospodarczą (...) sp. z o.o. W konsekwencji oznaczało to, wbrew twierdzeniom pozwanego, że doszło do wniesienia wkładu w postaci przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. Na uzasadnienie tego stanowiska Sąd Okręgowy odwołał się do czynności dokonanych między (...) sp. z o.o. a spółką komandytową jak nabycie prawa ochronnego na znak towarowy graficzny (...), nabycie przez spółkę komandytową, na przestrzeni 2016 r., w drodze osobnych transakcji licencji, towarów w postaci płyt kompaktowych i winylowych różnych wykonawców.

Wniosek, że ostatecznie te czynności doprowadziły do nabycia przez spółkę komandytową przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w rozumieniu art. 55⁴ k.c. wzmocniał również fakt, że z pisma z dnia 29 stycznia 2016 r., skierowanego przez (...) sp. z o.o. sp. k. do (...) S.A., wynikało, że spółka komandytowa od dnia 1 lutego 2016 r. faktycznie przejęła działalność gospodarczą (...) sp. z o.o. (...), jako główny kontrahent (...) sp. z o.o. zaakceptował te warunki, zakończył współpracę z (...) sp. z o.o., a rozpoczął ją z nowym dostawcą. Dodać należy, że pozwany nie wykazał, żeby poza majątkiem nabytym od (...) przez spółkę komandytową, istniał jeszcze inny majątek (...) sp. z o.o. umożliwiający zaspokojenie powoda.

Wobec tego na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

Z uwagi na wynik sprawy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 kpc pozwanego obciążył kosztami postępowania apelacyjnego i zasądził od niego na rzecz powoda 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalił w oparciu o treść § 2 pkt 6 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

Jacek Nowicki Elżbieta Fijałkowska Małgorzata Kaźmierczak